

22 września 2013. XXV niedziela zwykła. Komentarz ojca Jacka Salija

(Am 8,4-7) Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego i bezrolnego pozostawiacie bez pracy, którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżyca, byśmy mogli sprzedawać zboże? Kiedyż szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efę, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. Przysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków.

(Am 8,4-7)

Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego i bezrolnego pozostawiacie bez pracy, którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżyca, byśmy mogli sprzedawać zboże? Kiedyż szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efę, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. Przysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków.

(Ps 113,1-2.4-8)

REFREN: Pana pochwalcie, On dźwiga biednego

Chwalcie służy Pańscy,
chwalcie imię Pana.
Niech imię Pana będzie błogosławione,
teraz i na wieki.

Pan jest wywyższony nad wszystkie ludy,
ponad niebiosą sięga Jego chwała.
Kto jest jak nasz Pan Bóg,
co ma siedzibę w górze,
i w dół spogląda na niebo i na ziemię.

Podnosi z prochu nędzarza
i dźwiga z gnoju ubogiego,
by go posadzić wśród książąt,
wśród książąt swojego ludu.

(1 Tm 2,1-8)

Zalecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władze, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie. Ze względu na nie, ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem - mówię prawdę, nie kłamię -

nauczycielem pogan we wierze i prawdzie. Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporu.

(2 Kor 8,9)

Jezus Chrystus, będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was swoim ubóstwem ubogacić.

(Łk 16,1-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą. Na to rządcą rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korcy pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy /wszystko/ się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się

wierni, kto wam da wasze? żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

Komentarz

Główną przesłanie przypowieści o nieuczciwym zarządcy da się streścić w jednym zdaniu: grzesznicy potrafią dobra tego świata wykorzystywać dla swoich celów egoistycznych, zatem i wy uczcie się wykorzystywać je dla celów wiekuistych.

Pan Jezus poucza nas ponadto, że w odniesieniu do dóbr materialnych nigdy nie jesteśmy właścicielami w pełnym słowa znaczeniu: przecież nikt nie weźmie tego, co posiada, na tamten świat. Skoro zaś zostały nam one powierzone jakby w zarząd, starajmy się - zgodnie z wolą Stwórcy, Ostatecznego Właściciela tego, co posiadamy - w taki sposób je posiadać, żeby nie były wyłącznie dla nas, ale w jakiś sposób również dla innych.

To pouczenie można wyrazić jeszcze inaczej: dziękujmy Bogu za wszystkie dobra doczesne, jakimi nas obdarza, ale starajmy się tak je posiadać i tak z nich korzystać, żeby to było nam korzystne na życie wieczne.

Święty Augustyn wyraził to wspaniale za pomocą metafory właściwego przechowywania zboża: Wyobraź sobie, że "przyszedł do twego domu przyjaciel i zobaczył, że złożyłeś zboże w wilgotnym miejscu. Wie, jak się zboże psuje, a ty na tym się nie znasz, i daje ci taką radę: "Bracie, tracisz to, coś z tak wielkim trudem zebrał. Złożyłeś w miejscu wilgotnym, za parę dni to wszystko ci zbutwieje". "Bracie, co mam zatem robić?" "Podnieś to wyżej". Posłuchasz przyjaciela, który tak doradza i przeniesiesz zboże z dołu do góry. A nie posłuchasz Chrystusa, żeby swój skarb przenieść z ziemi do nieba?"

Zauważ ponadto - podpowiada święty Augustyn - że istnieje wielka różnica między nieuczciwym zarządcą z przypowieści, a tobą, jeśli "pozyskujesz sobie przyjaciół niegodziwą mamoną": "On sprzeniewierzył się swojemu panu, żeby zyskać sobie przyjaciół, którzy by go przyjęli. Ty nie obawiaj się, że się

sprzeniewierzysz, bo sam Pan nawołuje cię, żebyś tak postępował" (Objaśnienie 1 Psalmu, 48,10). Augustyn bardzo stanowczo przestrzega przed pokusą wyjaśniania, jakoby "niegodziwa mamona" oznaczała pieniądze zdobyte niesprawiedliwie. Jeśli wszedłeś niesprawiedliwie w posiadanie czegokolwiek - powiada z całą jasnością Biskup Hippony (Kazanie 113) - to bierz raczej przykład z Zacheusza: "jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice" (Łk 19,8).

Dlaczego zatem posiadany godziwie majątek Pan Jezus nazywa "niegodziwą mamoną"? Bo zbyt często w dobrach doczesnych pokładamy tę nadzieję, jaką winniśmy złożyć w Bogu.

Myślę, że w dzisiejszych czasach tak zwiększyła się wokół nas liczba ludzi potrzebujących, że warto szczególnie przypomnieć sobie tę starą naukę Kościoła o właściwym korzystaniu z dóbr materialnych. Nieraz przecież nawet wśród naszych krewnych i znajomych są ludzie bardzo biedni, którym moglibyśmy i powinni przychodzić z pomocą.

o. Jacek Salij